

W sierpniu!  
moją  
bracia  
mamie  
mamie  
mamie  
mamie  
mamie

Boulogne les Paris  
Boulevard d'Anteuil  
Pare des princes  
27. maja 74.

913

Najdroższa moja Mammuniu Kochana  
Dowiedziałymy się wczoraj z listem  
Pani Pruntyławowej. P. do Jci ie Mama  
jest w Kozłowie a że i Tamta ma zieleń  
Kamień, Klemensów, Podjameze, nie  
mogę powiedzieć ile się cię ta Mamy  
pięknymka, a jak mi przykro wy-  
stąpić z samego powodu <sup>do</sup> tak ~~z~~ noskiej,  
i jedyną prawdziwie Mammuniu przy-  
jemności przyniesła się smutek i  
niepokój. Pisalam kilka razy, prosię  
Mamy w każdym liście, żeby Mama  
dupelnie o mnie była spokojna.  
Pan Bóg chciał to dziecko do siebie  
powołać i powołał, ale co tylko było  
możliwym ażeby mi to rozstać







gony myśli o tych których tu  
po sobie zostawię... Pisanie to nie  
dla dySSERTOWANIA, ale dla tego aby  
chciała Mama zupełnie rozpoznać.

Nie jestem niezadowolona - Nie skarzę  
się, nie narzekam - Zdrowie moje lepsze  
współżycia i do broni doznaje od wszyst-  
kich tyle, że to przechodzi miary i  
wyobrażenie wszelkie. ~~Oby~~ Oby tylko  
Ci wysypał co na mnie Tobowi, chęć  
się na niego modlić. Ufam że tego  
nie potrzebuję, jednak kłóż więcej  
moje. Niech Mamanusia się modli  
proszę bardzo, a bardzo.

Ma pożywna wjechała na siebie  
moje go odwiedzić przez kilka dni  
a ja, coas temu przypilnowałam w  
Klarytynie w d'ames de la Retraite  
ta sama i to miłeżenie zupełnie  
mi duży odrożyły - Teraz jestem  
wysypał razem na wieś - Ma to po-  
wietrze wysyptać słuszy. Ale na inau-  
guracyę tej kuracji, Mamyś ma obro-  
pny katar; obropnie wyglada; Stopy  
Mamanii całę i rowse na sierpień ociekają